

Obraz litewskiego odrodzenia narodowego w publicystyce „Auszry” w latach 1883–1886

Istnienie odrębnej świadomości narodowej, zdeterminowanej m.in. poprzez poczucie wspólnoty językowej, wspólnoty historycznej, wspólnoty tradycji w tym tradycji praw, zwyczajów i wspólnoty religijnej, ideałów moralnych¹ jest niezbędnym elementem definicji nowoczesnego narodu pojmowanego jako trwała, historycznie ukształtowana społeczność połączona wspólną kulturą, w zasadzie jednolita językowo, zamieszkująca zwarte terytorium, tworzące odrębną całość polityczną – państwo, względnie dążąca do odzyskania utraconej lub zdobycia politycznej samodzielności².

Koniec wieku XIX i początek XX na Litwie był czasem ugruntowywania się znaczących przemian społecznych, politycznych i kulturalnych. Za najistotniejszy owoc tych przemian należy bez wątpienia uznać ukształtowanie się świadomości narodowej na północno-wschodnim obszarze ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego³. W procesie budowania tożsamości narodowej, która najintensywniej miała przejawiać się pod koniec wieku XIX- go nie uczestniczyły wyższe warstwy społeczeństwa, które w wypadku obszarów należących pierwotnie do tzw. Litwy pruskiej podległy znacznym wpływom germanizacyjnym⁴. Bardziej zwartymi pod względem etnicznie litewskim

¹ T. Chynczewska-Hennel, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVIII w.*, Warszawa 1985, s. 32.

² J. Bardach, *O powstaniu nowoczesnego narodu litewskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXIII, 1966, nr 2, s. 386; por. M. Handelsman, *Rozwój narodowości nowoczesnej*, Warszawa 1977, s. 201; J. J. Wiatr, *Naród i państwo. Socjologiczne problemy kwestii narodowej*, Warszawa 1973, s. 197.

³ Jak twierdził Józef Chlebowczyk istotę procesów narodotwórczych stanowi „pojawiająca się i coraz to bardziej w miarę upływu czasu umacniająca oraz upowszechniająca świadomość wspólnych więzi w czasie współczesnym jak i wspólnych losów w przeszłości”. Rozwój świadomości w tym układzie dotyczy wszystkich warstw, klas i grup społecznych, dotyka większości aspektów działalności zewnętrznej członków społeczności: gospodarczej, politycznej i kulturalnej. Powtarzając za Otto Bauerem, Litwini w swojej przeszłości historycznej nie utworzyli, w przeciwieństwie do Polaków tzw. narodu historycznego. Narody historyczne ucharakteryzowuje kultywowanie tradycji historycznej, nieprzerwane utrzymywanie świadomości narodowej a także całkowicie ukształtowana struktura socjalna. Narody niehistoryczne zostały ukształtowane na podstawie charakteru plebejskiego, będąc w istocie zbiorowościami złożonymi z chłopstwa, w większych ośrodkach również z drobnomieszczaństwa; O. Bauer, *Die Nationalitätenfrage und die Sozialdemokratie*, Wiedeń 1924, s. 190, J. Chlebowczyk, *O prawie do bytu małych i młodych narodów*, Warszawa–Kraków 1983, s. 21.

⁴ Łatwość postępów germanizacyjnych na terytoriach litewskich wchodzących w skład Prus Książęcych Michał Römer tłumaczył tymi słowami: „[...] równolegle wszakże do tej dbałości królewskiej o oświatę narodową ludu litewskiego płynącej z chęci pozyskania go i spojenia sympatią z państwem «pruskim» i urzędzeniami jego, w społeczeństwie niemieckim na ziemi litewskiej osiadłym wzmagaly się dążenia germanizatorskie. Zwłaszcza duchowni (pastorowie) oraz urzędnicy i nauczyciele ludowi okazywali

były ziemie północnej Suwalszczyzny⁵. Polskość, jako element dominujący dotyczyła głównie dworów oraz mieszkańców miast⁶.

Zakaz druków w języku litewskim czcionką łacińską wydany przez władze carskie w roku 1865 wyraźnie spowolnił litewskie tendencje narodotwórcze, nie eliminując ich jednak całkowicie⁷. Dla świadomego swojej odrębności etnicznej, dopiero co wyzwalającego się z więzów poddaństwa narodu litewskiego niemożność podejmowania pracy kulturalnej w swoim ojczystym języku wkrótce urosła do rangi problemu podstawowego.

wielką pochopność do energiczniejszych środków germanizacji. Nie znając sami języka litewskiego, który był dla nich obcy i utrudniał im jeno funkcjonowanie, uważali oni tolerowanie języka tego przez władze w szkolnictwie, w zarządzie, w zakresie potrzeb wyznaniowych za próżny sentymentalizm i za jałowe hamowanie postępu. Zdaniem ich postęp polegał na całkowitej zagładzie języka litewskiego i na roztopieniu się Litwinów w germanizmie: im prędzej to nastąpi, tym lepiej; nie należy kultywować tego, co przez naturalny bieg rozwoju dziejowego przeznaczone na zagładę. Toteż od tych grup ludności szły projekty, żeby znieść całkiem nauczanie języka litewskiego, a forsować wpływy niemieckie pod najrozmaitszymi postaciami. Ludność litewska, z włościan się składająca, bierna, mało się w sprawach publicznych orientująca, nie zgłaszała żadnych własnych żądań i nie oponowała przeciwko tym różnym wrogim dla niej zakusom. Ulegała biernie tak rządowi i przepisom, jakie do niej stosować chciano. Przeciwno projektom germanizacyjnym w obrębie Litwinów występowały jeno nieliczne jednostki wybitniejsze, tacy znawcy i miłośnicy języka litewskiego jak prof. Rhesa, jak Ostermeyer, jak Gisevius". M. Römer, *Litwini w Prusiech Książęcych*, [w:] *W kręgu sporów polsko-litewskich na przełomie XIX i XX wieku. Wybór materiałów*, t. I, Kraków 2004, s. 170.

⁵ Na obszarze północnej Suwalszczyzny, w powiatach Marjampolskim, Wołkowyskim oraz Kalwaryjskim ludność polska stanowiła ok. 2–3 %. Silna pozycja włościanstwa na tych terenach związana była z rozwiązaniami ustrojowymi, które dawały Litwinom możliwość nabywania ziemi; przestrzegano również zasady niepodzielności gospodarstw. Proces uwłaszczenia chłopów na litewskiej części Suwalszczyzny rozpoczął się już w roku 1807, co miało bez wątpienia niebagatelny wpływ na integrację wśród litewskich ziemian. Poczucie wspólnoty w duchu litewskości ułatwiły również regulacje dające Litwinom możliwość wstępowania na niższe urzędy; W. Wielhorski, *Warunki rozwoju świadomości narodowej Litwinów i powstania współczesnego państwa litewskiego (1861–1920)*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, Lwów 1935, s. 126.

⁶ Zob. szerzej [w:] P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985; J. Ochmański, *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku*, Białystok 1965.

⁷ Jak podkreślał Jan Baudouin de Courtenay ukaz o zakazie druków w języku litewskich należało wiązać ze źle pojętą ideą Aleksandra Hilferdinga, który planował stworzenie dla celów naukowych ogólnosłowiańskiego, ponadnarodowego, łączącego wszystkie narody słowiańskie języka. W tym celu dążył do zmodyfikowania alfabetu rosyjskiego. Pomysł Hilferdinga nie posiadał żadnego kontekstu politycznego, jednakże został wykorzystany przez sekretarza stanu Królestwa Polskiego Mikołaja Milutina, który przy pomocy Stanisława Pawłowicza Mikuckiego doprowadził do zainicjowania akcji asymilacji Litwinów za pomocą rozciągnięcia zasięgu używania alfabetu rosyjskiego na należące do imperium ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z rekomendacji samego „Wieszatiela” generał-gubernatora Murawjowa oraz jego następcy generała von Kaufman dnia 13 września 1864 roku ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych nr 141 o treści: 1. Zabronić wszystkim właścicielom drukarni, litografii i chromolitografii przygotowywania w swych zakładach jakichkolwiek bądź wydawnictw w narzeczach „litewskim” i „żmudzkiem” literami łacińsko-polskimi; 2. Wszelkimi środkami przeszkadzać sprowadzeniu, sprzedawaniu i rozprzestrzenianiu podobnych wydawnictw jakimkolwiek bądź sposobem; 3. Ogłosić o tym rozporządzeniu wszystkim właścicielom drukarni, litografii i księgarzom, a w razie naruszenia tego rozporządzenia konfiskować wydawnictwa zakazane”, J. B. de Courtenay, *Kwestia alfabetu litewskiego w państwie rosyjskim i jej rozwiązanie*, Petersburg 1904; [w:] *W kręgu sporów...*, t. II, s. 37.

Przemiany prawno-polityczne wraz z poprawą warunków ekonomicznych⁸ umożliwiły potomkom włościan zdobycie wykształcenia. Litewscy chłopci przed reformami agrarnymi stworzyli hermetyczną warstwę społeczną, zamkniętą na wpływy kulturowe z zewnątrz, kultywującą i zachowującą swoją odrębność kulturową. Rozwój stosunków ekonomicznych związanych z projektem uwłaszczenia doprowadził do otwarcia się warstwy ubogich włościan na silne wpływy kulturowe pochodzące przede wszystkim z polskich dworów⁹.

Pierwsze pokolenie wykształconych synów włościańskich rozpoczęło proces odradzania się świadomości narodowej Litwinów. Ruch odrodzenia narodowego Litwinów na potwierdzenie litewskiej odrębności przywoływał bogatą tradycję kultury i sztuki ludowej. Zwracano uwagę na specyficzność języka, odmienną od innych narodowości obyczajowość, wypracowaną przez wieki obrzędowość, a także specyficznego „ducha” narodu¹⁰. Duch narodu litewskiego, jak to określali pionierzy litewskiego ruchu narodowego swój początek brał w stosunkach społeczno-ekonomicznych epoki plemiennej¹¹.

Pierwsze pokolenie młodej litewskiej inteligencji wykształcone w zrusyfikowanych uczelniach, pamiętające dzieła polskich klasyków literatury¹², gloryfikujące przeszłość

⁸ W. Wielhorski, *Polska a Litwa...* s. 78.

⁹ Por. D. Szpopier, *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855–1862*, Gdańsk 2003.

¹⁰ Na potwierdzenie zjawiska poczucia odrębności kulturowej Litwinów warto w tym miejscu przywołać opinię Jonasa Basnawiciusa, epigona litewskiego ruchu narodowego: „[...] Dobrze więc! Polacy twierdzą, że podnieśli, przechowali itd. pamięć naszej przeszłości w swej poezji. Któż jednak, pytam, ułożył owe pieśni z przeszłości Litwy, które rozstawiły imię polskiej poezji w Europie? Odpowiedź jest prosta: Litwini! Adomas Mickevicius, L. Kandaratawicius, J. I. Krasevskis, T. Lenartowicius, Kotkis (Chodźko), Adincius (Odyniec), Asnykis i wielu, wielu pomniejszych poetów – ma nazwiska litewskie, a nie polskie, pochodzi z Litwy, a w ich żyłach płynie litewska krew. Jeśli nawet pisali o przeszłości swej ukochanej Litwy nie po litewsku, to winny jest temu polski wpływ na sprawy litewskie [...] przyglądając się życiu duchowemu Polaków, łatwo możemy się przekonać, że autorami niemal wszystkiego co najlepsze na polu nauki, literatury pięknej i malarstwa, są Litwini i nigdzie nie znajdziemy czysto polskiego nazwiska. Nie wspominając już o tym, iż Litwini dali Polakom dynastię Jagiellonów, którzy wynieśli dzieje polskie na taką wysokość, na jaką Polacy sami nigdy wznieść się nie byliby zdolni. Stąd też jeśli dzisiaj Polacy przechwalają się, że my Litwini, zawdzięczamy im to, czym jesteśmy, to jest to z ich strony haniebne i godne nagany kłamstwo, gdyż jak widzieliśmy, to nie Polacy Litwinom, ale Litwini Polakom dali wiele dobrego”. J. Basnawicius, „*Aušra*” i „*Dziennik Poznański*”, [w:] *W kręgu sporów...* t. I, s. 11.

¹¹ Do epoki plemiennej w dziejach państwowości litewskiej nawiązywał między innymi Walery Gostomski: „Czas jej się zbudzić, wielki ostateczny czas. Nieco więcej tej półwiecznej, sennej martwoty, w jaką wtrąciły ją złowrogie rządy biurokracji rosyjskiej, a kto wie, czy by nie zmartwiały doszczętnie wszelkie wewnętrzne jej siły żywotne. A jak bujnie kwitła nimi poprzez Wiki swojego rozwoju dziejowego. Oto przedchrześcijańska plemienna Litwa ze swymi kunigasami i wajdelotami, ze swą silną organizacją kastową, z bogatym skarbem swych podań i mitów, z prastarą swą mową, sięgającą pierwotnej doby aryjskiej – zwycięska zdobywca Litwa Giedyminowa, rozciągająca swe panowanie na szerokie kraje ruskie, aż pod Dniepr, aż pod bramy Moskwy.” W. Gostomski, *Litwa się budzi*, [w:] *W kręgu sporów...* t. II, s. 67.

¹² Obszerną znajomość klasyków literatury polskiej deklarował Jonas Basnawicius, zwany ojcem narodowego odrodzenia Litwy. We wspomnieniach podkreślał, że bliskie mu były dzieła Mickiewicza, Krąszewskiego, Syrokomli, Długosza, czy Kromera; J. Basnawicius, *Mano gyvenimo kronika*, „Lietuvių Tauta”, t. V, Wilno 1935, s. 20–26.

dawnej Litwy, jej zatrzymanego w rozwoju języka, kultury, tradycji ludowej na przełomie lat 70. i 80. XIX wieku, podjęło próbę stworzenia ogólnolitewskiego periodyku, na którego łamach miało później szerzyć idee konieczności pracy narodowej, wskrzeszenia języka litewskiego, oraz uczenia się na nowo litewskiej tożsamości. Próby założenia pierwszej litewskiej gazety były podejmowane wielokrotnie od lat 20. XIX wieku. Dopiero w roku 1880 grupie litewskich studentów z Uniwersytetu Moskiewskiego udało się spreparować pierwsze ulotne i wychodzące nieregularnie pismo nazwie „Auszra”. W tym czasie wśród litewskiej inteligencji starania o podjęcie druku litewskiej gazety podejmowali niezależnie inni studenci: Jonas Szliupas, J. Spudulis, P. Vieleiszys czy A. J. Wiszteliasukas. Ostatniemu z wymienionych udało się do tego celu pozyskać przebywającego w tamtym czasie za granicą dra Janas Basanawiciusa, który w Pradze zajmował się badaniami litewskiej przeszłości. Za sprawą licznych znajomości, jakie Basanawicius zdobył i pielęgnował od czasów studenckich, idea stworzenia pierwszego drukowanego periodyku w języku litewskim nabrała tempa. Gazety wychodzące na Litwie pruskiej „Keleivis” („Wędrowiec”) czy „Lietuviszka Ceitunga”, charakteryzował wysoki stopień lojalności wobec pruskiego zaborcy. Większość informacji, jakich dostarczały dotyczyła spraw miejscowych i skierowana była do wąskiego grona odbiorców np. mieszkańców Kłajpedy i najbliższych okolic. Basanawicius postanowił wyzyskać dla sprawy narodowej drukowane gotykiem litewsko-pruskie periodyki, umieszczając na ich łamach artykuły traktujące o przeszłości Litwy, wzywające do jednoczenia się wszystkich Litwinów, niezależnie od miejsca zamieszkania. Artykuły Basanawiciusa były na tyle odmienne od dotychczasowych linii programowych choćby wspomnianej już „Litewskiej Gazety”, że wydawcy w obawie przed represjami ze strony pruskich popleczników postanowili zakończyć współpracę z Basanawiciusem. Po doświadczeniach z próbami pozyskania periodyków wydawanych w Litwie pruskiej dla narodowej sprawy litewskiej Basanawicius zdecydował o powołaniu całkowicie nowego tytułu prasowego w języku litewskim. Wiadomości o rychłym zniesieniu zakazu druków czcionką łacińską intensyfikowały wysiłki przyszłych redaktorów i wydawców, wśród których należy wymienić dodatkowo Jurgasa Mikszasa, który decydując się na poniesienie odpowiedzialności za treść, druk i kolportaż, zdołał przekonać nieprzychylnie do tej pory nastawionego redaktora „Litewskiej Gazety” do pomysłu drukowania nowego tytułu w drukarni Albana i Kibelki w Ragnecie¹³.

W marcu 1883 roku w Ragnecie ukazał się numer okazowy, pierwszej niezależnej litewskiej gazety o nazwie „Auszra” z podtytułem „Czasopismo wydawane przez

¹³ P. Łossowski, „Auszra” i początek narodowego ruchu litewskiego (1883–1886), [w:] *Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 81.

dra Basanawicziusa”¹⁴. Pierwsze numery „Auszry” różniły się znacząco od tytułów litewskich, jakie dotychczas docierały do przeciętnego litewskiego czytelnika. Zgodnie z linią programową pisma, za którą bez wątplenia odpowiedzialność w początkowym okresie wydawania „Auszry” wziął na siebie sam Basanawiczius, wyrażoną w artykule wstępnym z marca (kwietnia) 1883 roku słowami: „Nie potrzebując pokarmu cielesnego, w pierwszym rzędzie powinniśmy się troszczyć o światło duchowe”¹⁵, najważniejszym zadaniem jakie postawili sobie wydawcy pierwszej, w pełni niezależnej litewskiej gazety było rozbudzenie ducha narodowego, uświadomienie Litwinom dawnej potęgi państwa litewskiego, przypomnienie bogatych tradycji narodu, odrębności języka i obyczajów, a także wielowiekowej kultury. Idealistyczna wizja pobudzenia narodowego Litwinów miała podług założeń Basanawicziusa swoje głębokie uzasadnienie. Wedle jego zamysłów Litwini, zalewani do tej pory informacjami preparowanymi na pruskolitewską, bądź też cesarsko-administracyjną modłę tyczącymi codziennych wydarzeń, przyziemnych spraw, nie mającymi w istocie większego znaczenia, zagubili zdolność krytycznego postrzegania rzeczywistości, coraz łatwiej ulegając przemożnym wynaradawiającym siłom¹⁶. Wkrótce po ukazaniu się numeru okazowego „Auszra” zaczęła docierać do coraz szerszego grona odbiorców. Oprócz północnej Suwalszczyzny czy Żmudzi wydawnictwo docierało do Petersburga i Moskwy.

Treści wypełniające szpalty „Auszry” pomimo zmian redakcyjnych charakteryzowała ciągłość tematyczna. Basanawiczius w swoim rozbudowanym cyklu artykułów *O dawnych zamkach litewskich* celowo odnosił się do imponującej przeszłości Litwy przed nawiązaniem stosunków unijnych z Polską. Dowodził przy tym odwagi i zamysłów politycznych dawnych Litwinów, którzy dzielnie odpierali ataki Zakonu Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie. Basanawiczius w toku swoich badań z pogranicza językoznawstwa i etnologii starał się udowodnić, że naród litewski jest najstarszy na kontynencie europejskim, i zdecydowanie swoim powstaniem wyprzedza ukształtowanie się narodu greckiego¹⁷. Próby dowiedzenia powstania narodu litewskiego w starożytności podejmowano na łamach „Auszry” wielokrotnie. Autorzy starali się dowieść, że naród litewski przywędrował pod koniec IV wieku p.n.e. z Tracji, bądź też przywoływali postać mitycznego litewskiego wodza Palemona, który ze swoim

¹⁴ Por. J. Basanavičius, *Isz „Auszros” gyvenimo*, [w:] *Vienibe Lietuvninku*, 1903, nr 27, s. 318–319; V. Biržiška, *Aušra*, [w:] *Lietuvių Enciklopedija*, t. I, 1953, s. 467.

¹⁵ P. Łossowski, „*Auszra*”... s. 93.

¹⁶ Por. A. Nezabitauskis, *Jonas Basanavičius*, b.m.w. 1938.

¹⁷ Podając za P. Łossowskim, Basanawiczius w celu udowodnienia tezy o pierwszeństwie powstania narodu litewskiego nad narodem greckim porównywał słowo „polis” (miasto, państwo), wywodzące się z języka greckiego z litewskim słowem „pilis”, oznaczającym zamek. Słowo „pilis” zgodnie z twierdzeniami Basanawicziusa dawało się wywieść wprost od innego starolitewskiego słowa „piliti”, oznaczającego zsytać, zsyphywać, musi być więc starsze od greckiego „polis”; P. Łossowski, „*Auszra*”... s. 99.

ludem na Litwę przybył z Persji około 980 roku¹⁸. Prócz artykułów o tematyce historycznej, na łamach „Auszry” pojawiały się liczne komentarze i odniesienia do aktualnego położenia narodu litewskiego. Skreślone piórem Basanawicziusa na łamach „Auszry” pojawiły się słowa o dawnej potędze dumnej Litwy, która obecnie znajduje się w godnym pożałowania położeniu. Antidotum na aktualną sytuację Litwy według Basanawicziusa była praca kulturalna, rozwijanie oświaty litewskiej, stworzenie litewskiego towarzystwa naukowego, które miałyby czuwać nad pielęgnowaniem języka, podejmowaniem inicjatyw narodowo-kulturalnych¹⁹.

Odmienne na program litewskiej pracy narodowej zapatrywał się następca redakcyjny Basanawicziusa dr Janas Szliupas, który prócz konieczności rozpowszechniania i rozwoju języka litewskiego dostrzegał problem rozwoju życia materialnego. Postulaty Szliupasa dotyczyły poprawy warunków bytu chłopów, zrównania rażących dysproporcji ekonomicznych na wsiach, jakie ujawniły się po rozluźnieniu więzów pańszczyzny²⁰. Szliupas wielokrotnie podkreślał, że narodowość ma podstawę prawną-moralną. Człowiek ma prawo do dysponowania swoimi prawami wedle swoich zamysłów, tak konglomerat ludzi o tym samym pochodzeniu nie może dobrowolnie wyrzec się swoich praw, które pozostała część ludzkości musi moralnie poprzeć. Szliupas narodowość postrzegał jako konieczność historyczną. Rozbudzenie litewskości tkwiącej w chwilowym sukcesie, kulturalnym, gospodarczym i politycznym marazmie było zgodnie z ocenami Szliupasa kwestią najbliższych kilku lat²¹. Inni autorzy w krótkich formach prasowych – notatkach, korespondencjach, kalendarzach – dotykali spraw, jakimi na co dzień żył każdy Litwin. Górnolotne hasła popularyzowania i pielęgnowania mowy litewskiej podawano

¹⁸ *Wiadomości o pierwszych litewskich mieszkańcach*, „Auszra”, nr 4–8, 1885; *Opowieść o Palemonie*, „Auszra”, nr 1–3, 1884.

¹⁹ „Auszra”, nr 4, 1883.

²⁰ *Nauka o gospodarce narodu*, „Auszra”, nr 7–8, 1884.

²¹ Według Janasa Szliupasa: „Litewska narodowość, krocząc po drodze kultury nie chce stracić swojego języka, ani też nie chce być podwładna jakiej bądź ościennej narodowości. Samorząd jest tutaj hasłem ogólnym. Prąd narodowy Litwinów w taki sposób ściśle wiąże się z polityką. Rosja wzbroniła używania łacińskich czcionek w piśmie litewskim i rozdarowuje książki drukowane grażdanką; rozkrzewia cerkwie, łudząc się iż za pomocą ucisku wyniszczy Litwinów. Prusy poddanie się Litwinów osiągnęły drogą dołą przynusą, lecz przez zrzeczną politykę; religia pruskich Litwinów zmusiła do przyjęcia dźwięku niemieckiego. Jednak w ostatnim czasie i w Prusach Litwa się poruszyła i możemy się spodziewać, iż po upływie pewnego czasu w sejmie w Berlinie na ławach posłów zasiądą i Litwini [...] Stan ekonomiczny Litwy dzisiaj jest opłakany; i nielato jest ten stan polepszyć, dopóki naród litewski jest zmuszony nieść jarzmo niemieckie lub rosyjskie. Wreszcie i cały system społeczny, oparty na wymianie produktów i na prywatnej konkurencji, prowadzi kraj do zguby. Zrujnowany jest na Litwie stan gospodarski, zrujnowani obywatele, dobrze jest tylko sługom cesarskim, urzędnikom i... księżom. Robotnik litewski znosi swą dolę złowrogą tylko pod obawą knuta. Inteligencja litewska dąży, aby taki stan rzeczy jak najrychlej przekształcić w jaki sposób bądź. Jedni działali wspólnie z Narodową Wolą w Rosji, drudzy z proletariatem w Warszawie, reszta organizuje koła agitacyjne bez ścisłego wiązania się z malkontentami sąsiednich krajów. Bądź co bądź ruch ekonomiczny na Litwie jest podstawą powodzenia całej sprawy narodowego odrodzenia się”, J. Szliupas, *Litwini i Polacy. Cel i zadanie ruchu narodowego na Litwie i w Ameryce*, [w:] *W kręgu sporów...* t. II, s. 7.

w pochwałach, dla tych, którzy napisy nagrobne na szawelskim cmentarzu odważyli się umieścić w języku litewskim²². Dzięki prostym komunikatom, doniesieniom chociażby z mariampolskiego gimnazjum o większości, jaką stanowią uczniowie litewscy²³, hasła pracy narodowej, pomimo pierwotnej niejednorodności i braku rozwiązań systemowych nie tylko docierały do coraz szerszych kręgów ludności litewskiej, ale i wywoływały wśród nich żywą reakcję. Tematyka krótkich form prasowych była niezwykle różnorodna. Wielokrotnie na łamach „Auszry” pojawiały się przykłady pracy narodowej u innych narodów: Chorwatów, Czechów, a przede wszystkim Łotyszy²⁴.

Kolejnym, ważnym tematem była litewska emigracja do Ameryki. „Nowa Litwa”, bo tak zaczęto coraz częściej określać litewskie kolonie za oceanem, początkowo przez redakcję „Auszry” oceniana był dość chłodno, a to za sprawą pospiesznie wyprzedawanych litewskich majątków, które wyjeżdżający rozprzedawali za bezcen, często kupcom nielitewskim. Światło, w jakim przedstawiano litewską emigrację zmieniło się po wizycie Szliupasa za oceanem²⁵. Zaczęto dostrzegać przydatność Litwinów w Ameryce dla odrodzenia narodu litewskiego²⁶.

Osobną kategorią spraw poruszanych na łamach „Auszry” była sytuacja ludności litewskiej pod rządami carskiej Rosji. Jak podkreślał Piotr Łossowski, właśnie temat stosunku twórców, redaktorów, korespondentów i współpracowników „Auszry” do carskiej administracji pozwala na najbardziej wyraźne wyodrębnienie trzech etapów w dziejach gazety. Pierwszym etapem, który charakteryzowała widocznie lojalistyczna postawa twórców pisma wobec Rosji, był etap redakcji Basanawiciusa, charakteryzujący się unizonymi prośbami do władz carskich o zniesienie zakazu druków litewskich czcionką łacińską²⁷. Drugim etapem tychże stosunków było przejęcie władzy redaktorskiej nad „Auszrą” przez Szliupasa. Wtedy na łamach gazety zaczęły coraz częściej pojawiać się głosy niezadowolenia z rosyjskiej nieustępliwości względem litewskich postulatów dotyczących zakazu druku. Szliupas w swoich późniejszych tekstach potwierdził, że lukę w piśmiennictwie litewskim, jaką w sztuczny sposób w ostateczności bez powodzenia za sprawą zalewu Litwinów wydawnictwami rosyjskimi, pisanymi grażdanką, próbowała przeprowadzić carska administracja z powodzeniem wypełniały

²² „Auszra”, nr 6, 1883.

²³ „Auszra”, nr 4, 1884.

²⁴ „Auszra”, nr 7–8, 1885; *Co podotać może jeden człowiek*, „Auszra”, nr 1, 1886.

²⁵ Jak podkreślał Szliupas: „Litwini dla osiągnięcia swojego celu używają trzech środków: agitacji, oświaty i organizacji [...] W Ameryce d. 15 sierpnia 1886 r. w Shenandoah położono fundament Zjednoczenia Litwinów, które ma na celu założenie szkół litewskich, wznieść domy dla sierot i starców, dać pomoc emigrantom”; J. Szliupas, *op.cit.*, s. 9.

²⁶ *Korespondencja Anzulaitisa*, „Auszra”, nr 7–8 1884; *Poszukiwacze chleba*, „Auszra”, nr 2–5, 1886.

²⁷ „Auszra”, nr 1, 3, 1883.

wydawnictwa litewskie zlokalizowane w Prusach, a później również w Ameryce²⁸. Jeszcze ostrzejszy ton wobec polityki rosyjskich władz względem Litwinów „Auszra” przybrała pod koniec swojego istnienia, który przypadł na lata 1885»1886. W tamtym czasie często nawiązywano do przypadków karania za prywatne nauczanie języka litewskiego²⁹. Pojawiły się karykatury rosyjskiego systemu oświaty, protesty przeciwko sytuacji litewskiej niewoli w silnie wynaradawiającym Imperium³⁰.

Pojawienie się „Auszry” wywołało spore poruszenie, nie tylko wśród najbardziej zainteresowanych tym faktem Litwinów, ale i wśród władz rosyjskich, pruskich oraz Polaków. Niemcy dostrzegali w „Auszrze” niepokojące wpływy polskie, Rosjanie traktowali pojawienie się periodyku litewskiego jako antyrosyjską kampanię prowadzoną przez rząd Bismarcka. Reakcje ze strony polskiej na wydawaną przez Litwinów gazetę o wyraźnie dostrzegalnym narodowym charakterze, z biegiem czasu ulegały zmianom. Tuż po ukazaniu się pierwszych numerów „Auszry” część ludności polskiej w pojawieniu się nowego litewskiego tytułu prasowego, na którego łamach mocno akcentowano przeszłość państwowości litewskiej, odrębność historyczną i językową, dostrzegała intrygę rządu rosyjskiego, jawnie wymierzoną w polskie interesy na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, wchodzących w skład Imperium.

Z treści zamieszczanych w „Auszrze” za redakcji Basanawiciusa, trudno jest wywieść jednolity obraz niechęci do Polaków. Co prawda sporadycznie pojawiały się informacje podważające sens wspólnej przeszłości polsko-litewskiej³¹, ale należałoby je odczytać raczej w kontekście rozpaczliwej próby odnalezienia uzasadnień dla wielkości przeszłej Litwy, zbudowanej nie w oparciu o unie i inne porozumienia, ale o stanowczą, samodzielną i pobawioną wpływów i inspiracji z zewnątrz politykę prowadzoną przez rozumnych litewskich władców.

Wraz z rozwojem „Auszry” słowa „polskość”, „Polacy” były zastępowane coraz częściej terminami „polonizacja”, „język dworów”. Asumptem do zmiany tonu przez komitet redakcyjny „Auszry” było pojawienie się krótkiego artykułu w „Gazecie Polskiej”, w którym autor atakował wydawanie dziwnych i szkodliwych pisemek, które swoimi treściami zaburzają dobre stosunki sąsiedzkie Litwinów i Polaków³². Reakcją ze

²⁸ „[...] taki wszechstronny ruch nie może mieć powodzenia bez odpowiednich produkcji literackich. Ponieważ Rosja wzbrania jakiegokolwiek bądź wydawnictwa litewskich książek w Rosji, więc ognisko umysłowego ruchu znajduje się w Prusach i w Ameryce. W Prusach od 1883 do 1886 r. wychodził miesięcznik «Auszra», którego zadaniem było w czytającej publiczności wzbudzić zamiłowanie w języku ojczystym, w historii Litwy i krytyczne rozejrzenie się w polityczno-ekonomicznym położeniu Litwy”, J. Szliupas, *op.cit.* s. 9–10.

²⁹ „Auszra”, nr 4–5, 1885.

³⁰ „Auszra”, nr 5, 1886.

³¹ *Daukantas*, „Auszra”, nr 1, 1883.

³² Autor o pseudonimie „Zero” w korespondencji do „Gazety Połskiej” opisywał stosunki panujące na Suwalszczyźnie, akcentując coraz bardziej dostrzegalną tendencję do kształcenia się wśród chłopstwa.

strony „Auszry” na korespondencję zamieszczoną w „Gazecie Polskiej” był obszerny, wymowny w swym tytule artykuł „Wynoś się”. Redakcja „Auszry” w słowach niejakiemu „Zero” dostrzegła bezpośredni atak na swoje wydawnictwo³³. Stanowisko przedstawione przez korespondenta „Gazety Polskiej” nie było wspólnym głosem całej prasy polskiej. Redakcje innych polskojęzycznych periodyków pospieszyły z wyjaśnieniami, przedstawiając „Auszrę” jako organ prasowy odgrywający niezwykle ważną rolę w procesie oświaty i kształtowania się nowoczesnego społeczeństwa litewskiego. Na łamach prasy polskiej nie brak było przychylnych opinii na temat pracy narodowej litewskiej inteligencji³⁴. Podczas gdy pomiędzy „Auszrą” i „Gazetą Polską” trwała walka na sprostowania, w innym periodyku „Nowoje Wremja” drukowano artykuły Basanawicziusa, w których po raz pierwszy wydzwięk antypolski był tak wyraźny. W cyklu swoich wystąpień prasowych Basanawiczius podkreślał, że interesy Litwinów są całkowicie odmiennie od patriotycznie zorientowanych Polaków. Akcentował przy tym lojalność wobec Rosji, jako jedyne gwaranta odrodzenia państwowości litewskiej oraz obrońcy narodu litewskiego przed wynaradawiającymi zakusami patriotyzmu polskiego³⁵.

W prasie polskiej po przedrukach artykułów Basanawicziusa zaczęło pojawiać się bardzo wiele, przeróżnych w swej treści i formie artykułów mających za przedmiot rozbudzenie litewskiej tożsamości narodowej i jej głównego wyraziciela w postaci druków „Auszry”³⁶. Prócz opinii skrajnie przychylnych litewskiemu odrodzeniu narodowemu,

Za taki stan rzeczy korespondent obwiniał, jego zdaniem rozszerzające się coraz szybciej wpływy litewskich indywidualiów, dostarczających litewskim mieszkańcom Suwalszczyzny szkodliwe w swej treści pisemka, które w oczywisty sposób mają na celu przeciwstawienie sobie dawnych sąsiadów i przybieranie przez litewskich chłopów pozycji roszczeniowej wobec swoich polskich współziomków: „Przypisać to należałoby wpływowi pewnych indywidualiów, z których niektóre przebywają nawet za granicą kraju, wydając tam pisma i pisemka z bardzo szkodliwym kierunkiem, jednocześnie starając się poróżnić lud z nami... Na szczęście duchowieństwo tutejsze stara się przeciwdziałać, oświecając ciemne masy o właściwych tendencjach tych zaprzędanych ludzi”; „Gazeta Polska”, nr 163, 1883.

³³ *Wynoś się*, „Auszra”, nr 5, 1883.

³⁴ Zob. szerzej [w:] „Kraj”, nr 29, 1883.

³⁵ Basanawiczius, przeciwstawiając Polakom żywotne interesy litewskie, chciał tym samym wygrać przychylność carskiego imperium. Podkreślając swój lojalizm wobec potężnego przyszłego sojusznika, Basanawiczius starał się przekonać władze rosyjskie do zniesienia zakazu druków, dając tym samym do zrozumienia, że powrotnie zalegalizowana czcionka łacińska w służbie narodu litewskiego nie posłuży do ataków na carską państwowość: „Interesy terażniejszych Litwinów, jako narodu, nie mają nic wspólnego z patriotycznymi polskimi marzeniami... tylko na ziemi litewskiej i w niepodzielnym związku z potężnym państwem rosyjskim możliwe jest odrodzenie Litwy i dalszy jej rozwój”, [w:] „Kraj”, nr 8, 1883; W kolejnym z serii artykułów Basanawiczius argumentował: „rząd nie pozwala nam dotąd na łacińsko-litewski druk i sam, może nieświadomie, pomaga Polakom w wyniszczeniu zawsze wiernych i oddanych Rosji Litwinów... Wszakże tylko prasa mogłaby wytłumaczyć Litwinom, że katolicyzm i polonizm są to rzeczy różne i że interesy Litwinów i Polaków nie są bynajmniej wspólne”, [w:] „Kraj”, nr 16, 1883.

³⁶ Zob. szerzej [w:] „Kraj”, nr 38, 1883; Na łamach „Kraju” ukazało się stanowisko polskiego językoznawcy Jana Karłowicza, który objaw odrodzenia litewskiego komentował w następujący sposób: „Ze stanowiska wyłącznie naszego objaw większego ruchu w świadomości plemiennej Litwinów i tworzenie się inteligencji litewskiej nie tylko pocieszającym, ale radosnym faktem nazwać możemy... Tylko drogą wzajemnej wyrozumiałości, wzajemnych ustępstw, przyjaźni i jedności pogodzić się mogą dwie i więcej

w których krzewieniu dominował Jan Karłowicz, coraz częściej zaczęły pojawiać się głosy nieprzychylnie tak Basanowiczusowi, który w swoich seriach prasowych konsekwentnie uderzał w Polaków, jak i całemu komitetowi redakcyjnemu „Auszry”, która wkrótce stała się symbolem zarzewia sporu polsko-litewskiego. Warto w tym miejscu przywołać opinię na temat narodowego odrodzenia litewskiego, wyrażoną w artykule „Objaw litewski”, zamieszczony w 231 numerze „Dziennika Poznańskiego” z roku 1883. Autor na samym wstępie zaznaczył, że współczucie dla Litwinów z powodu ich obecnego położenia jest uczuciem jak najbardziej uzasadnionym, biorąc pod uwagę obrazy minionych wieków. Podkreślił przy tym, że wielkość dawnej Litwy przetrwała dzięki polskim twórcom, którzy wysławiając litewskość nadali temu pojęciu rangę stanu ducha, dziejowej prawdy, wystawiając tym samym Litwie pomnik, jakiego sama nie mogła i nie umiałyby sobie postawić. Stąd, jak dowodził autor, wielkość Litwy od zawsze zależała i zależeć będzie od Polski i Polaków³⁷. Autor podkreślał przy tym, że wobec wspólnej przeszłości, łączącego oba narody wyznania, a także w obliczu zagrożenia ze strony tych samych wrogów Polacy nie mogą traktować Litwinów inaczej, niż jako braci Polaków posługujących się na co dzień językiem litewskim. Z uwagi na tak ściśle pojmowane braterstwo obu narodów, według słów twórcy artykułu prawo Litwinów do porozumiewania się, kultywowania wiary przodków, nauki w języku litewskim nigdy nie było i nie będzie kwestionowane przez naród polski. Wszystkie natomiast trudności, jakie piętrzyły i piętrzą się na drodze do swobodnego posługiwania się językiem litewskim, drukowania w języku litewskim, zaspokajania potrzeb duchowych w tymże języku były i są wynikiem antylitewskiej polityki prowadzonej z dwóch stron jednocześnie – pruskiej i rosyjskiej³⁸. Tym bardziej dla autora niezrozumiałe stało się

narodowości, którym los kazał mieszkać razem. Zdaje się, że to jest wywód rozumowy, prosty i jasny, a zgodny zupełnie, co do naszego stosunku względem Litwinów, ze skłonnościami serca”, „Kraj”, nr 34, 1883.

³⁷ „Nie ma zapewne nikogo z czytelników naszych, obeznanego jakkolwiek z przeszłością, a nade wszystkim z literaturą własną nowszych zwłaszcza czasów, który by mógł i chciał się oprzeć gorącemu, romantyczno-łaskawemu współczuciu dla żywiołu litewskiego, dla owych mieszkańców «Świętem Żmudzi», jak ją Wincenty Pol w swej *Pieśni o ziemi naszej* nazywa. Wspomnienia Mindowów i Kiejstutów, bohaterów Litwy, urocze postacie Biruty czy Aldony zespoliły się tak dalece, związały tak nierozzerwalnie z własnymi naszymi wspomnieniami, że się składają dla nas na nie mniej narodowy od postaci Piastów czy Wandę materiał dziejowej legendy [...] Litwa Kiejstutów i Mindowów, Litwa owego osobnego plemienia i języka, którego to piewców Krzyżacy darzyli wzgardliwie nagrodą łupin orzechowych, zawdzięcza swój byt dzisiejszy i pamięć swojego istnienia, swą obecność w panteonie narodów i ludów cywilizacji – Polakom i jedynie tylko Polakom. Polacy przynieśli jej światło chrześcijaństwa, nie tykając jak krzyżactwo jej języka. Polacy uświetnili jej przyszłość w własnej swej narodowej poezji. Słowem wszystko, czym są, i że są, zawdzięcza zacny, sympatyczny nam tyle żywioł litewski – Polakom. Wobec tej niewątpliwiej dla nas prawdy, źle i nieprawdziwie byłoby z naszej strony chcieć przeczyć, że Litwa owa odwdzięczała nam się najszczerzej bratnimi uczuciami. Łączyła ją z nami i łączy wspólność wiary, łączy wspólne zamiłowanie do swobody zagrożonej przez wspólnych nieprzyjaciół, łączy pamięć wspólnie przeżytych losów [...]”, *Objaw litewski*, „Dziennik Poznański”, nr 231, 1883.

³⁸ „Któż by z nas chciał odmawiać Litwie podobnego prawa, któż by nie patrzył z radością na wszelkie usiłowania zmierzające do ocalenia i przechowania na przyszłość języka litewskiego, któż by nie

stanowisko, jakie wobec Litwinów uczących się języka polskiego, czy też księży prowadzących posługę w języku polskim przyjęła redakcja „Auszry”. Według twórcy artykułu, nazywanie Litwinów posługujących się językiem polskim szkodliwymi jednostkami szerzącymi polszczyznę jest celowym, perfidnie skonstruowanym zabiegiem mającym za zadanie przeciwstawić młody narodowy ruch litewski Polakom. Kończąc swoje uwagi autor podkreślił, że tak dziś, jak i w przeszłości jedyną i niepodważalną gwarantką zachowania tożsamości Litwinów, ich języka, kultury, obyczajowości, ale i państwowości w najszerszym tego słowa znaczeniu jest tylko wspólna zgoda Litwy z Polską.

Artykuł *Objaw litewski* stał się natychmiast głównym tematem dyskusji w Komitecie redakcyjnym „Auszry”. Szliupas, będący wówczas redaktorem naczelnym „Auszry”, kolejny numer periodyku postanowił skonstruować wokół odpowiedzi na zarzuty postawione w artykule z „Dziennika Poznańskiego”. Obrony treści litewskiego ruchu narodowego promowanych na łamach „Auszry” podjął się Basanawiczius. W artykule pt. „*Auszra*” i „*Dziennik Poznański*” Basanawiczius w pierwszych słowach zwrócił uwagę na żywe zainteresowanie prasy zagranicznej (także polskiej) ziemiami litewskimi oraz w ogólności sytuacją na Litwie. Jednakże, jak akcentował autor w większości zainteresowanie losami Litwy i Litwinów w zagranicznych periodykach przybiera nieprzyjazny Litwie i Litwinom charakter. W tym miejscu Basanawiczius zdecydował się na podkreślenie, że niektóre polskie gazety, podając informacje z Litwy, zamieszczają je w rubryce „ziemie polskie”, co według autora świadczy o nieprzychylności Polaków dla Litwinów, którzy ziem litewskich nie uważają za polskie, lecz za historycznie litewskie, a mowy polskiej nie traktują na równi z litewską, dając pierwszeństwo tej drugiej³⁹. W kolejnych akapitach Basanawiczius przywoływał cechy natury Litwinów takie jak łatwowierność i naśladownictwo, które zdaniem autora nie pozostały bez wpływu na decyzję o związaniu się z Polską kolejnymi porozumieniami politycznymi. Łatwość w przyswajaniu sobie przez Litwinów języka polskiego wedle oceny Basanawicziusa

spoglądał ze szczerym zadowoleniem na lud żmudzki modlący się [z] własnym językiem napisanych książek do nabożeństwa, któżby nie słuchał z rozrzewnieniem w kościółku żmudzkiemu kazania głoszonego owymi poważnymi, cechą starożytnych języków noszącymi dźwiękami litewskiej mowy? Nie Polak to zaiste zmusza biednych Litwinów Litwy pruskiej odnosić się do Berlina z petycjami o względność dla potępianego systematycznie języka litewskiego, ani Polak też zakazuje mieszkańcom Żmudzi modlić się na książkach drukowanych łacińskim alfabetem, by ich zmuszać do widoku i korzystania z modlitewników drukowanych azbuką rosyjską.”, *ibidem*.

³⁹ „Powiedzmy więc tylko, że jak w niektórych artykułach – a jest ich niewiele – można się natknąć na dobre słowo pod naszym adresem, tak w wielu innych nikt się z nami specjalnie nie patyczkuje. Pomiędzy głupstwa, jakie na nasz temat wypisuje polska «Gazeta Narodowa», gdzie Litwa została wciągnięta do rubryki «ziemie polskie» i gdzie każdy choć najmniejszy przejaw żywotności Litwinów wita się nie tak, jak by należało i jak by nam to było miłe, tzn. bynajmniej nie po przyjacielsku. Polskie gazety w Warszawie i Petersburgu także nie okazują nam zbyt przyjaznych uczuć. Dlaczego tak się dzieje? Czyż Litwini w czasie kilkuset lat politycznego związku z Polakami nie zasłużyli się na tyle, aby o nich polskie gazety pisały z choć trochę większą sympatią, bez ranienia ludzkich uczuć?”, J. Basanavičius, „*Auszra*” i... s. 9.

była konsekwencją litewskiej chęci przypodobania się Polakom. Bezskrytyczne naśladownictwo „braci Polaków” stało się według autora przyczyną bezwstydnego wykorzystywania Litwinów przez Polaków w imię braterstwa, na którym strona polska skorzystała jako jedyna. Dalej w tekście pojawiają się kontrargumenty na hasła z „Dziennika Poznańskiego” o przechowaniu pamięci przeszłości litewskiej w polskich dziełach narodowych, z których wynika jasno, że nade wszystko twórcami polskich dzieł narodowych byli Litwini. Jak dowodził Basanawiczus, nie tylko na polu literatury najślynniejsi polscy twórcy rodowód swój czerpali z ziem litewskich. Wszystko, co w polskiej kulturze, sztuce, polityce i nauce wpisało się w europejski dorobek kulturowy zostało stworzone przez elitę pochodzącą z Litwy⁴⁰.

W kolejnych akapitach były redaktor naczelny „Auszry” wspominał kwestię posługiwania się mową litewską w kościołach, przywołując przy tym przykład Wileńszczyzny, gdzie język litewski został z kościołów prawie całkowicie usunięty. „Auszra” zdaniami Basanawiczusa w swoim pierwotnym założeniu nie miała na celu zajmowania się polityką, a w żadnym z pierwszych numerów gazety nie znalazły się jakiegokolwiek słowa szkalujące Polaków, dlatego niesprawiedliwym i ogromnym nadużyciem jest ocenianie zaczątków litewskiej pracy narodowej prowadzonej na niwie „Auszry”, jako pracy szkoldowej, mającej na celu doprowadzenie do poróżnienia Polaków i Litwinów. W podsumowaniu swojej odpowiedzi prasowej Basanawiczus jeszcze raz podkreślał, że ataki na pojawienie się narodowego ruchu litewskiego zapoczątkowanego przez „Auszrę” swój początek miały po stronie polskiej, natomiast ton odpowiedzi litewskiej podyktowany był tonem oskarżeń i oszczerstw, jakie konsekwentnie od czasu wydrukowania pierwszego numeru „Auszry” obecne są w polskiej prasie⁴¹.

Odmierna ocena wspólnej polsko-litewskiej przeszłości, szukanie winnych obecnego położenia Litwinów, kwestie zasług, jakie oba narody przynosiły, bądź też nie przynosiły sobie wzajemnie od sporu „Auszry” z „Dziennikiem Poznańskim” zaczęły

⁴⁰ „Bez dzieł Litwinów imię Polaków byłoby dziś w Europie znane mniej niż nasze; wielkość polskiej literatury, malarstwa, rzeźbiarstwa uświadomią światu tylko i wyłącznie Litwini. Wyklucz dzieła Litwinów, a literatura polska okaże się mniejszej wartości niż serbska i inne jej podobne. Poziom swojego życia duchowego i narodowego dzisiaj Polacy zawdzięczają tylko Litwinom i domieszcze krwi litewskiej; bez Litwinów i ich pomocy Polska nie osiągnęłaby europejskiego poziomu życia politycznego i dziś byłaby w jeszcze gorszym upadku niż sama Litwa, która w takim położeniu znalazła się z własnej winy i przez brak rozsądku. Część Litwinów zjednoczywszy się z Polakami, zamiast troszczyć się o język swoich ojców, z powodów, które wcześniej wyłożyłem, przyjęła język polski; zamiast dbać o dobro Litwinów, większość wykształconych mężów w dawnej Litwie, pisząc po polsku, oddało honor Litwy obcym. Z tego wszystkiego widzimy, że to nie Polacy, lecz sami Litwini, choć pisali w obcym języku, postawili swej Litwie taki pomnik, jakiego Polacy dotąd nie zdołali i nie będą zdolni sobie postawić.” *ibidem*, s. 11.

⁴¹ „Czy „Dziennik Poznański” sądzi, że piszemy po litewsku po to, by nas czytali Polacy, którzy po litewsku nie umieją? Piszemy po litewsku ze względu na Litwinów i wierzymy, że nasze artykuły będą czytane, i to coraz powszechniej, czy to się Polakom zza rubieży podoba, czy nie. Pracujemy nie dla kogo innego, ale tylko ze względu na naszych braci Litwinów” *ibidem*, s. 15.

pojawiać się w prasie polskiej i litewskiej na tyle często, że w roku 1884 zdominowały zupełnie polskie doniesienia o sprawach litewskich oraz litewskie informacje o Polsce⁴².

O przyspieszeniu komplikacji stosunków polsko-litewskich po wielu wystąpieniach prasowych tak ze strony polskiej, jak i litewskiej może świadczyć choćby ożywna korespondencja Szliupasa z redakcją „Dziennika Poznańskiego”. W 76 numerze „Dziennika Poznańskiego” z roku 1884 ukazał się list Szliupasa, w którym autor starał się wytłumaczyć czytelnikom skąd jego zdaniem tak szerokie zainteresowanie kwestią litewską w dziennikarstwie polskim, rosyjskim, a nawet niemieckim, dlaczego kwestia litewska wzbudza skrajne emocje, i dlaczego w tych informacjach doszukać się można wielu przekłamań. Na samym początku swojego listu autor zaznaczył, że gros nieprawdziwych informacji na temat ruchu litewskiego wiąże się z brakiem prasy miejscowej na Litwie, co w oczywisty sposób uniemożliwia całościowe zebranie prawdziwych informacji na temat litewskich zmagania z pracą narodową. Drugim największym według Szliupasa problemem była tendencyjność informacji, jakie pojawiały się w prasie ościennej. Rosyjscy publicyści zdaniem autora albo próbują uzasadnić stosowanie programu rusyfikacyjnego poprzez donoszenie o szybko postępującym procesie moralno-duchowego łączenia się Litwinów z Rosjanami, albo przedstawiają obecność Polaków na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego jako czynnik osłabiający naturalną skłonność litewską do bratania się z Rosją⁴³.

W periodykach polskich, jak podkreślał autor, najważniejsze miejsce w odniesieniu do litewskiej pracy narodowej zajmuje nieprzeceniony wkład kultury, tradycji, polityki polskiej w kształtowaniu się świadomości Litwinów. Część tytułów prasy polskiej, zdaniem Szliupasa litewski ruch narodowy określała mianem zaburzeń, niepotrzebnego

⁴² Na początku marca 1884 roku w „Dzienniku Poznańskim” ukazał się list Szliupasa, dementujący informacje o zawieszeniu działalności „Auszry”. W liście do redakcji, prócz dementowania pogłosek o zamknięciu „Auszry” Szliupas pozwolił sobie na ocenę „wojny prasowej” oraz jej możliwych następstw: „[...] Pierwsze pojawienie się naszego pisma napotkało insultacje, wymysły, ba, nawet intrygę Polaków, którzy chcieli widzieć w «Auszrze» dążność do separatyzmu. My mamy do czynienia z ludem i z litewską inteligencją; ile wiemy, ani lud, ani litewska inteligencja nie poczuwają się do obowiązku wdzięczności dla Polaków za jakie bądź dobrodziejstwa, bo lud litewski rzetelnie nic od Polaków nie korzystał. Gdzie nie ma jedności, tam nie może być i mowy o separatyzmie. Broniąc siebie przeciw tym, którzy nas lżą, musieliśmy i Polakom wypowiedzieć wojnę. Jednakże my i w «Auszrze» pisaliśmy, iż zdziwiła nas nieuczciwość i nietolerancja Polaków, którzy przeciw nas Litwinów, mogą najlepiej znać, bo oni mają u nas w kraju wiele swojej braci [...] naszym zadaniem jest oświecać lud [...] jednakże ich [przychylnych Litwinom, przyp. M. M.] głosy w polskiej prasie dają policzyć się na palcach, gdy tymczasem obelgi i oszczerstwa rzucają niemal wszystkie pisma [...] być może, iż wkrótce będzie za późno mówić o przyjaźni z Polakami. Jeszcze czas jest, ale nie my będziemy winni, jeżeli nas zmusicie nadal przeciwko Polakom wojnować. My Litwini, witamy tych, którzy przyznają nam prawa ludzkie, i uznajemy ich za przyjaciół – ale nigdy odwrotnie”, *W sprawie litewskiej*, „Dziennik Poznański”, nr 53, 1884.

⁴³ „Litwini są Rosji oddani, tylko Polacy przeszkadzają w ruszczeniu Litwinów; więc trzeba Polaków z Litwy usunąć, a natomiast zaprowadzić więcej szkół ruskich, ziemstwo i wzmocnić Prawosławną cerkiew”, J. Szliupas, *W sprawie litewskiej* (2), „Dziennik Poznański” 1884, nr 76, [w:] *W kręgu sporów polsko-litewskich na przełomie XIX i XX w.*, t. 1, Kraków 2004, s. 23

zamętu, który poprzez swój separatystyczny charakter ma na celu zaprzepaszczenie wspólnej przeszłości oraz uniemożliwienie wspólnego porozumienia w przyszłości⁴⁴.

Z kolei prasa niemiecka, biorąc za pewnik całkowity upadek narodowości litewskiej, czyniła wedle oceny autora wzmożone wysiłki germanizacyjne⁴⁵.

W kolejnych akapitach Szliupas przytoczył pokrótce wszystkie, jego zdaniem, fakty mające najdotkliwszy wpływ na upadek państwowości litewskiej, a także przyspieszone zanikanie kultury i mowy Litwinów od upadku powstania styczniowego. Wśród tych wydarzeń wymieniał zniesienie pańszczyzny, próby wskrzeszania kultury litewskiej od połowy XIX wieku, skutkujące prześladowaniami, konfiskatami, zakończonymi całkowitym zakazem druku czcionką łacińską. Powyższe względy, zdaniem autora w pełni legitymowały zorientowanych narodowo Litwinów, do choćby nielegalnych działań, mających na celu zachowanie kultury i języka narodowego. Według Szliupasa, nie można zahamować litewskiego ruchu narodowego, pomimo nieprzychylności opinii państw ościennych, wielu niedomówień, a także licznych przekłamań. O popularności pracy narodowej wśród młodej generacji Litwinów, świadczyć miały liczne odezwy i pisma ulotne, o treści patriotycznej, jakie krążyły w środowisku młodej litewskiej inteligencji⁴⁶. Powyższy artykuł Szliupasa naraził go na ostrą krytykę zarówno ze strony litewskiej, rosyjskiej, jak i polskiej. Rosyjscy publicyści zarzucili Szliupasowi podporządkowanie się polskiej polityce wymierzonej otwarcie w rosyjskie rządy.

⁴⁴ Przytaczając kilka polskich tytułów prasowych traktujących w swoich wydaniach o problematyce litewskiej przywołał opinie, jakie gościły na łamach „Gazety Narodowej”: „«Gazeta Narodowa» prawi o separatyzmie Litwinów i o nasieniu, które wyhodowane zostało przez Polakom niezycziwą rosyjską rękę. Niech duchowieństwo troskliwie ostrzega lud litewski od wpływu tej rusofilskiej partii”, *ibidem*, s. 25.

⁴⁵ O niemieckich projektach germanizacyjnych Szliupas pisał: „«Memler Dampfboot» niejednokrotnie uderzało w gwałt, podejrzewając w narodowościowym ruchu ludu litewskim agitację panslawistyczną! Trzeba czytelnikom przypomnieć, iż w Prusach, tak samo jak w Rosji, język litewski jest ze szkół wyługowany. Litwini z tego powodu niejednokrotnie zbierali podpisy i posyłali petycje do ministra oświaty prosząc, aby przynajmniej religię wykładano w języku ojczystym”, *ibidem*, s. 26–27.

⁴⁶ Szliupas przywoływał wezwanie Macierzy Wileńskiej o następującej treści: „Do obywateli Litwinów – wezwanie Macierzy Litewskiej. Obywatele! W ciężkie warunki był postawiony rozwój ludu litewskiego. W zetknięciu się z wyższą kulturą i językiem polskim został zatamowany jego własny rozwój narodowy. Rozwój ten jeszcze więcej był stłumiony przez jarzmo poddaństwa, które lud litewski znosił w przeciągu wieków i przez zależność ekonomiczną, z której on dziś zaledwie zaczyna wychodzić! Na koniec potężnym czynnikiem ucisku jest rząd rosyjski z jego systemem wynarodowiania, prześladowaniem literatury litewskiej i z niewolą polityczną, pod którą nie znał normalnego rozwoju kraju. Dla wszystkich miłujących swój lud Litwinów oświata ludu i jego dobrobyt powinny stać na pierwszym planie. A zatem powinniśmy rozpocząć walkę ze wszystkim, co temu przeszkadza. Protest przy pomocy siły fizycznej dla nas w obecnej chwili jest niemożliwy, walczmy więc przez podniesienie oświaty wśród ludu. Duchowość ludu jest w ścisłym związku z jego językiem, w tym ostatnim trzeba koniecznie przemawiać, jeżeli się chce być przez niego zrozumianym. Niezbędnym warunkiem podniesienia oświaty jest literatura w języku narodowym. Takiej literatury u nas dotąd nie ma głównie dlatego, że rząd rosyjski zabrania drukować czcionkami łacińskimi, które jedynie dla ludu są znane. Spotykamy więc przeszkodę, którą koniecznie zwalczyć należy. Jedynym środkiem do tego jest wydawnictwo książek za granicą i rozpowszechnianie takowych w kraju. Przekonani, że podobne przedsięwzięcie nie może być urzeczywistnione siłami oddzielnych jednostek, utworzyliśmy towarzystwo Macierz Litewska, które wzięło na siebie to zadanie [...]”, *ibidem*, s. 29.

Część inteligentów litewskich, dostrzegła w korespondencji z „Dziennikiem Poznańskim” próbę agitacji polskiej propagandy antylitewskiej. Z kolei próba zażegnania „prasowego” konfliktu po stronie polskiej nie dała oczekiwanych wyników⁴⁷.

W roku 1884 kierownictwo nad „Auszrą” po kontrowersyjnym Szliupasie przejął nowy komitet redakcyjny składający się z Jurgisa Mikszasa i Martynasa Jankusa. Wyciszenie sporu polsko-litewskiego nastąpiło w roku 1886, kiedy w skład komitetu redakcyjnego weszli Jonas Andziulaitis, Stanislavos Dagilis, Jonas Maczys. Na stronnicach „Auszry” zamiast zamieszczanych za rządów Basanawicziusa czy Szliupasa ostrych polemik z prasą polską, pojawiły się informacje o postępach germanizacyjnych wobec ludności polskiej w zaborze pruskim.

Pojawienie się „Auszry” było bez wątpienia najważniejszym czynnikiem, który wpłynął na potrzebę odrodzenia świadomości narodowej wśród Litwinów. Pomimo niejednorodności redakcyjnej, braku konkretnego programu „Auszra” doprowadziła do wyznaczenia ramowych zadań, niezbędnych stworzeniu nowoczesnej świadomości narodowej. „Auszra” stała się także symbolem nieporozumienia, zarzewiem konfliktu polsko-litewskiego. Polemiki z twórcami „Auszry” w prasie polskiej, oraz odpowiedzi ze strony litewskiej ujawniły od dawna narastające napięcie na linii Polska-Litwa. Na jaw wyszły skrywane uprzedzenia, liczne pretensje, wzajemne oskarżenia. „Auszra”, jako kwintesencja bezwiednych pragnień i nadziei Litwinów nie daje się ocenić w sposób jednolity. Z pewnością jednak stanowi ważny element przełomowy historii stosunków polsko-litewskich.

⁴⁷ P. Łossowski, „Auszra” i początek... s. 122.

